Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków - Lwów - Poznań - Warszawa - Łódź Cena egz. 20 groszy.
Nr. 4. Śląsk - Częstochowa - Piotrków - Wilno 27 stycznia 1935 r. Rok VII.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

PRENUMERATA: miesięcznie 1·00 zł. kwartalnie 3·00 zł. — półrocznie 6·00 zł. rocznie 12·— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18.
KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 409-580.

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Nowa fala bojkotu żydów w Niemczech.

„ŻYDZI SĄ NASZEM NIESZCZĘSCIEM, UNIKAJCIE ŻYDOWSKICH SKLEPÓW". — BLOKADA SKLEPÓW.

Monachjum (—) Nastroje nieprzychylne żydom wzmagają się z każdą chwilą. Społeczeństwo okazuje dużo zrozumienia dla antyjudaizmu i walki z żydostwem. **Całe południowe Niemcy ogarnia nowa fala bezwzględnego bojkotu żydów.**

Prasa codzienna nawołuje z swych szpalt do walki z żydami. **Organizacje kolportują ulotki z wielkim napisem: „Żydzi są naszem nieszczęściem, unikajcie sklepów żydowskich".** W ulotkach, które rozrzucane są masowo po Monachjum i w Bambergu, **zamieszczone są dokładne wykazy wszystkich firm żydowskich, które** omijać musi każdy Niemiec, oile nie chce być posądzony o zdradę interesów narodowych, oile nie chce być uważany za wroga Niemiec.

W Stuttgardzie antysemici blokują sklepy żydowskie, a po ulicach krążą posterunki, które przestrzegają ludność przed wstąpieniem do sklepów żydowskich.

Aryjskie sklepy posiadają w oknach i wystawach przeciwżydowskie napisy i specjalne znaki, które odróżniają je od żydowskich.

—o:O:o—

Palestra austrjacka usuwa żydów.

NOWY PROJEKT IZBY ADWOKACKIEJ. — ŻYDZI WYELIMINOWANI. — APROBATA KANCLERZA SCHUSCHNIGGA.

Wiedeń (—) Tyrolska Izba Adwokacka zgłosiła nowy projekt reformy ustroju adwokatury austrjackiej. Naczelnym punktem tego projektu **jest koncepcja przedłużenia okresu aplikacji sądowej z jednego roku na dwa lata, przyczem na rok drugi mają być dopuszczeni tylko ci kandydaci, których prezydjum wyższego sądu krajowego uzna na godnych zaufania.** Odtąd dostęp do adwokatury zależny będzie od orzeczenia sądu wyższego, co stosowane było tylko do sędziów.

Ponieważ stan ten istniał przy nominacjach sędziów od roku 1920, a w tym czasie nie otrzymał nominacji ani jeden żyd, żydzi są przekonani, **że nowy projekt zamknie im również dostęp do adwokatury.**

Projekt tyrolskiej Izby Adwokackiej jest skierowany wyłącznie przeciw żydom i ma na celu zupełne wyeliminowania ich z palestry austrjackiej.

Władze ustosunkują się do tego projektu przychylnie, **a kanclerz Schuschnigg, który jest członkiem tyrolskiej Izby Adw. projekt ten aprobował.**

W projekcie znajduje się również punkt, który domaga się zupełnego numerus clausus do roku 1937.

Po plebiscycie w Saarze.

MANIFESTACJE NIEMIECKIE. — MASOWA UCIECZKA ŻYDÓW I OPOZYCJONISTÓW.

Saarbruecken (—) Zwycięstwo Niemiec w plebiscycie saarskim dało powód do wielkich demonstracyj i manifestacyj, które ciągną się od dni kilku.

Żydzi i zwolennicy „status quo" drżą o swój los. Tak socjaliści, jak komuniści emigrują masowo do państw ościennych. **Socjaliści kierują swe kroki do Francji, żydzi do Francji, Holandji i Polski.**

Żydzi z Saary emigrują do Polski.

KILKASET ŻYDÓW SAARSKICH PRZYBYŁO DO WARSZAWY.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa (r. h.) — **Do Warszawy przybyło kilkanaście rodzin żydowskich, rzekomo „obywateli polskich", którzy opuścili Saarę w obawie przed terorem hitlerowskim.**

Ten pierwszy transport był tylko zwiastunem większej fali, która powoli spływa do Polski. Do Warszawy, na Śląsk i do innych miast przybywają te „ofiary teroru niemieckiego" tak. **aby o tem nikt nie wiedział. Jest rzeczą pewną, że w tej** chwili znajduje się na ziemiach polskich **conajmniej 50 proc. uchodźców żydowskich z Zagłębia Saary; kilkaset żydów znalazło u nas pomieszczenie.** Bezrobocie napewno wzrośnie o nowe parę tysięcy.

Uchodźcy żydowscy, którzy zlikwidowali swe interesy w Saarze, a następnie „wrócili" do Polski, zapowiadają „na pocieszenie" rychły wyjazd do Palestyny. Nie rozumiemy dlaczego odrazu nie powędrowali do swej „siedziby narodowej".

Czy Polska ma być zbiornikiem wszystkich przybłędów? **Zadużo mamy tych „obywateli"!**

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział III. karny
dnia 10 stycznia 1935 r.
Sygn. III. Pr. 5/35

Sąd Okręgowy, wydział III. karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego wydał następujące

p o s t a n o w i e n i e.

I). Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 10 stycznia 1935 r. konfiskatę czasopisma „Hasło Podwawelskie" Nr. 2 z dnia 13 stycznia 1935 r. spowodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 5-tej p. t.: „Żerują na nędzy robotnika w Łodzi" w ustępie od słów: „Robotniku polski" do słów „Nowej Polski"

albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku w art. 156 k. k.

II). Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Hasło Podwawelskie" i w dzienniku urzędowym.

III). Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony.

Przewodniczący: Przes Sądu Okręgowego: Dr. Scheuring w. r.; Protokolant: Kujawski w. r.; Za zgodność: Sekretarz: (podpis nieczytelny).

Do Palestyny.

Emigracja do Palestyny jest wprawdzie częstem zjawiskiem, ale posiada charakter zdawkowy.

W miesiącu styczniu i lutym b, r. mają wyruszyć nowe transporty. Wprawdzie nie wiadomo w jakiej ilości, ale to jest pewnem, że pojadą. Pierwszy pociąg ruszy z Warszawy 28 stycznia przez Constancę, następnie 5 lutego przez Triest, 11 lutego przez Constancę, 13 lutego wyjeżdżają dwa transporty emigrantów przez Triest, 25 lutego przez Constancę, 27 lutego przez Triest.

Jak pobieżnie wygląda, będziemy świadkami kilku transportów, **czy jednak ubędzie nam co żydów wątpić należy, zwłaszcza po nowej fali, jaka zawitała do nas z Saary.**

Zdaje się, że przypływ żydów do Polski jest większy, niż ten nieznaczny odpływ do Palestyny, nawet z kilkunastu transportami. W teorji emigracja do Palestyny rośnie i żydów ubywa; w praktyce emigracja **istnieje, ale żydów przybywa.**

ANKIETA

Świat cały zbroi się. **Każde państwo** opiera swą przyszłość **na silnej i wiernej armji.** Historja narodu polskiego, historja jego wojskowości i bohaterstwa, jest jedną z najpiękniejszych kart w dziejach naszych. Za silną polską armją stoi cały Naród Polski. **Jedynym wyjątkiem, którzy na nią patrzy niechętnie, to ŻYDZI.** Jakie jest ich stanowisko do armji — wiemy z licznych artykułów, z doniesień prasy codziennej. Ponieważ żydzi mają obowiązek służenia przy wojsku, a szkodliwy ich wpływ jest aż nadto widoczny — rozpisujemy nową,

na temat: WIELKĄ ANKIETĘ na temat:

CZY ŻYD MOŻE BYĆ DOBRYM ŻOŁNIERZEM ARMJI POLSKIEJ?

CZY MOŻE SŁUŻYĆ W JEJ SZEREGACH?

Ankieta nasza, którą niewątpliwie zainteresuje się każdy Polak-patrjota, **ma być wyrazem woli całego Narodu.**
Odpowiedź prosimy nadsyłać do redakcji z dopiskiem „Ankieta“.

Redakcja **Hasła Podwawelskiego**

Armja polska a żydzi.

Kraków 25 stycznia 1935 r.

W ubiegłym tygodniu toczyła się dyskusja przed komisją sejmową nad budżetem Min. Spraw Wojskowych. Cały naród polski przez swych przedstawicieli w Sejmie **dał dowód uznania dla polskiej armji, dla jej wielkich zasług i zalet.** Bo któż, jeśli nie ta armja — stanie gdy przyjdzie potrzeba w obronie zagrożonych domostw? O czyje piersi potykać się będzie?

I my, jako gorący patrjoci w silnej armji widzimy potęgę naszego państwa. My w tej armji służymy, płacimy na nią podatki, **ona powstaje z nas, a my jesteśmy nią! Naród polski, a żołnierz polski — to jedna całość, całość nierozłączalna, wzajemnie się uzupełniająca.**

Któż więc jeśli nie my, — **którzy jesteśmy cząstką tego narodu i tej** armji — mamy się o niej wypowiedzieć?

Na komisji sejmowej padały słowa uznania dla wojska polskiego; **w jednym tylko wypadku podniesiono zastrzeżenia pod adresem żydów.** Pamiętają chyba wszyscy z niedawnych obrad sejmowych, **kiedy to jeden z trybunów żydowskich „zdemaskował“ ukryte miljony na tajne zbrojenia armji polskiej.** Jaka była tendencja tego oświadczenia wszyscy wiemy. Ale to, że ze strony, która zawsze darzyła nas podobnem „zaufaniem“ padły takie słowa, **nie mogło nas Polaków powstrzymać od wyrażenia wielkiego uznania dla naszej armji, nie mogło powstrzymać ofiar na jej cele.**

Jesteśmy narodem rycerskim, mamy tradycje Grunwaldu, Wiednia, powstań i wielkiej wojny. Brawura nasza, która Napoleonowi otworzyła drogę do Hiszpanji, która prowadziła go do wspaniałych zwycięstw, a pokolenia nasze do wolności, i dziś nas nie opuściła. I dziś pomimo zdrady żydowskiej zdobędziemy się na Wielki Czyn.

Troska o wielkość naszej armji nasuwa nam jednak pewne wątpliwości. Oto żołnierzem polskim ma być prawny obywatel polski. Obywatelem z punktu widzenia prawnego jest również żyd, a więc i on powinien służyć w naszej armji. Dzisiaj rzadko się wprawdzie widzi żyda w naszym mundurze, ale istnieją wyjątki, które pomimo niechęci do broni, są zmuszone do służenia w wojsku. Jest faktem stwierdzonym, że żyd idzie z przymusu, nie z ochoty do wojska.

Armja polska musi się oprzeć na jednostkach moralnych, duchowo związanych z wielką tradycją przeszłości, nie na jednostkach pranych, które niejednokrotnie policjant do szeregów odprowadzać musi!

Dlatego żydzi — naszem zdaniem — **nie powinni być wcielani do armji polskiej, jako element szkodliwy, stale uchylający się od obowiązku tego, ale obciążeni podatkami, które zostaną użyte na cele armji.**

Gen. Składkowski powiedział: dobre wojsko robi trzy rzeczy: 1) **milczy, 2) spełnia jednolicie swoje rozkazy,** które otrzymuje, 3) **pracuje wydatnie w milczeniu nad obroną państwa.**

Czy te trzy punkty wypełni żyd, który pójdzie z **musu** do wojska, który **propaguje komunizm,** często — jak to wykazała historja — **szpieguje na korzyść wrogów? Czy będzie bronił ojczyzny żyd, który jej za ojczyznę nie uważa, który ją nie kocha?** Przecież wszystkie 4 miljony żydów uważa Palestynę za swą „siedzibę narodową“, lub tęskni do Bir - Bidżanu! Jakże ci, których miłość sięga daleko poza Polskę, mogą bronić jej granic?

Aby uniknąć demoralizacji armji, przekupstwa ze strony żydów, jak o tem donoszą komunikaty z różnych procesów, **aby postawić armję polską na wysokim poziomie moralnym, aby stworzyć z niej siłę, która zwalczy każdego wroga, musi się z niej USUNĄĆ WSZYSTKICH ŻYDÓW!**

To jest nasz program; **za koniecznością jego realizacji przemawia zdrada żydowska w powstaniach, w wojnie światowej przemawia troska o Wielkość Polski!**

Na jakości, a nie na ilości musi się oprzeć nasza armja. **Bo jaką ona będzie, taką będzie nasza przyszłość!**

Polaku wypowiedz i Ty Swoje zdanie w tej sprawie!

—o:O:o—

Krwawiąca rana polska.

Przedtem komisarz bolszewicki

dziś profesor państwowego gimnazjum w Polsce.

ZAWROTNA KARJERA ŻYDA MANDELBAUMA - DRZEWIESKIEGO. — B. KOMISARZ BOLSZEWICKI WYCHOWAWCĄ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Życie toczy się nieraz bardzo dziwnie. Karjera ma zmienne koleje. Ale chyba nikt nie przeszedł takiej, jak pewien żyd z Lublina o nazwisku **Mandelbaum.** „Polonja“ katowicka (za nią podajemy tę rewelacyjną wiadomość) zebrała garść szczegółów o życiu tego człowieka.

Mandelbaum wyszedł z ghetta lubelskiego. Jeszcze w Lublinie porzucił swą wiarę i ochrzcił się w zborze ewangelickim a następnie ożenił się z córką pastora.

W 1917 roku, kiedy Rosję objęła czerwono - żydowska rewolucja Mandelbaum znalazł się w Petersburgu, gdzie na zebraniu Polaków wystąpił jako delegat bolszewickiej S. D. i **„gromił poczynania, skierowane ku stworzeniu zawiązków wojska polskiego i polskiej państwowości“.**

Kiedy w tym roku Lenin objął władzę, na murach Petersburga pojawiły się plakaty z listą komisarzy. **Na liście tej figurował Mandelbaum, jako komisarz dla spraw sztuki.**

Mandelbaum pozostał w Rosji do roku 1926. W następnym roku znalazł się w Polsce. **Zrazu** — pisze „Polonja“ — **dostał się do więzienia, gdzie przesiedział kilka miesięcy. Ale wyszedłszy z więzienia na wolność, w jakiś czas potem przedzierżgnął się z Mandelbauma w D r z e w i e s k i e g o“.** Teraz nie Mandelbaum, (bo taki nie istniał) ale **Drzewieski** rozpoczął drugą karjerę w Polsce.

Dziś jest profesorem państwowego gimnazjum i dyrektorem gimnazjum prywatnego, pozatem kieruje pismem młodzieży „Przednia Straż“ i pisze w wydawnictwach pedagogicznych. **Ale szczytowy punkt karjery osiągnął, kiedy został powołany na członka Państwowej Rady Oświecenia i został wiceprezesem Związku Nauczycielstwa Polskiego.**

Oto zawrotna karjera Mandelbauma z Lublina. **I pomyśleć, że człowiek, który był komisarzem bolszewickim w okresie najazdu bolszewickiego na Polskę, który zwalczał wszelkie przejawy patrjotyzmu polskiego** — wrócił do tej Polski, która oparła się nawale ze wschodu i **tu stał się wychowawcą młodzieży polskiej.** Niedosyć na tem: **Jest państwowym urzędnikiem kraju, którego powstanie chciał unicestwić!**

Oto krwawiąca rana polska, **oto jedno zjawisko, które wyszło na światło dzienne, a których tysiące kryje w sobie życie polskie. Tysiące ludzi obcych, ukrytych pod nowemi, nawet polskiemi nazwiskami, zaciążyło na życiu Polski, która nie może, lub nie chce zwyciężyć pasorzyta.**

Tych ludzi obcych mamy zadużo i oni powodują, że polska rana krwawi ciągle.

—o:O:o—

Młodzież żydowska — a teorja Marksa.

CIEKAWA DYSKUSJA. — „TEORJA MARKSA BARDZO MI SIĘ PODOBA“. — ŻYDOWSKA MŁODZIEŻ O SOBIE. — KTO WYWIERA WPŁYW NA WYCHOWANIE MŁODZIEŻY? — WŁAŚCIWY RATUNEK DLA MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Warszawski „Nasz Przegląd“ wydaje raz w tygodniu t. zw. „Mały Przegląd pismo d z i e c i i młodzieży“. Otóż w tym dodatku toczy się obecnie dyskusja na temat kwestji żydowskiej i możliwości emigracyjnych do Palestyny, czy Bir - Bidżanu. Nie interesuje nas w tej chwili dyskusja, ani sprawa emigracji żydowskiej, co do której mamy swój określony program — ale istota tej żydowskiej młodzieży, która wypowiada tak „dojrzałe“ zdania.

Może tu być pewne zastrzeżenie co do samego autora tych różnych projektów, ale nie przesądzając sprawy, przyjmujemy za pewnik, że zapatrywania przedrukowane w Małym Przeglądzie“ są pisane przez dzieci i młodzież żydowską.

Artykuliki tych żydowskich dzieci charakteryzuje pewna **anormalność.** Zapatrywania ich na kwestję żydowską i problem emigracji nie są wynikiem rozumowań młodzieńczych, zrodzonych w głowie młodych zwolenników, lub przeciwników emigracji — **to są owoce wszczepionych przez pewne instytucje żydowskie i jednostki — poglądów politycznych zabarwionych mocno Marksem i Leninem.**

Posłuchajmy co taki młodzieniec mówi o Marksie i kapitaliźmie:

„Dosyć już świat nas zwodził! Więc albo Palestyna, albo golus.....

Kto zaręczy, że związek republik radzieckich okaże się wobec żydów tak sprawiedliwy i szlachetny jak to głosi.

Teorja Marksa bardzo mi się podoba. Nie mam i nie pragnę majątku, wolę **ustrój socjalistyczny,** od kapitalistycznego, ale do Bir - Bidżanu nie pojadę“.

Taki młody żydek rośnie dalej karmiony teorją Marksa. Narazie boi się teroru bolszewickiego, (który powstrzymuje go od wyjazdu do Bir - Bidżanu) ale w przyszłości powiększy kadry zwolenników komunizmu, złożone prawie tylko z jego braci.

Oto jeszcze jeden dowód anormalności młodzieży żydowskiej:

„Rozumiem, gdy ktoś z **przekonania socjalista,** zwalcza ideę państwa żydowskiego. Nie mogę natomiast zrozumieć, aby człowiek, wyznający konieczność budowy tego państwa, stojąc wobec czynu dokonanego w Pa-

lestyne, jeszcze się nie mógł zdecydować, bojąc się, jak ognia, „sztandaryzacji umysłów".

Ten przyszły publicysta rozumie **socjalistę, jeśli zwalcza ideę państwa, a rozumie dlatego, iż wie, że socjalizm zwalcza dzisiejsze pojęcie państwa. Gdyby nie znał doktryny socjalistycznej, nie rozumiałby dlaczego socjalizm walczy z obecnym ustrojem!**

Młodzież żydowska (należy przypuszczać z szkół powszechnych i niższego gimnazjum) zdaje na łamach swego pisma egzamin z umiejętności politycznych. **Doskonale zna Marksa, ustrój socjalistyczny, mówi nawet, że się jej Marks „podoba"..**

Czego to jest dowodem?

Napewno nie rozwoju umysłu, lub inteligencji, ale **pewnej tendencji wpływów czynników, którym zależy na „przygotowaniu" młodzieży do życia publicznego.**

Nie można się dziwić potem, że młodzież gimnazjalna (przeważnie żydzi) **propaguje jawnie, lub skrycie komunizm, że władze policyjne i śledcze często wykrywają wywrotowe akcje wśród młodzieży żydowskiej.**

W młodzież wpaja się „idee" Marksa, poucza się ją o socjaliźmie i bolszewiźmie poto tylko, aby urobić z niej „armję przyszłości".

K t o t o w s z y s t k o r o b i?

Na pytanie to daje odpowiedź prasa codzienna. Czytelniku! Szukaj codziennie rubryki p. t. „afera komunistyczna". Przyjrzyj się dobrze nazwiskom tych „bohaterów", a znajdziesz odpowiedź.

Na życiu polskiem, na życiu młodzieży zaciążyło znamię żydostwa. Etyka, ich udziela się i Polakom. **I dlatego wysuwając hasło walki o zdrową młodzież, wysuńmy na pierwszy plan hasło wyeliminowania żydów z szkół polskich!**

Odseparujmy młodzież polską, do chorej i przesiąkniętej marksizmem młodzieży żydowskiej. Pamiętajmy, że przyszłość nasza opierać się ma na zdrowej, polskiej młodzieży, która szlachetne ideały Piękną i Dobra będzie głosić, a sztandar Prawdy i Zwycięstwa podniesie wysoko! Or.

Żyd uznaje konieczność

antyjudaizmu i rasizmu.

(Od naszego korespondenta).

Nowy Jork (—) Niedawno temu ukazała się książka pisarza żydowskiego Leszczyńskiego p. t. „Powojenne położenie ekonomiczne żydów w Europie". Niezależnie od stwierdzenia, że książka jest wybitnie subjektywnie napisana, warto się zastonowić jakie wrażenie wywarła ona tu w Ameryce, jak żydzi amerykańscy na nią zareagowali?

W żydowskiem piśmie „Forwerts" pisał Fogelman:

„Leszczyński napisał dzieło, w którem liczby, cyfry, tabele mówią dosadnie o położeniu żydów.

Tabele statystyczne malują straszny obraz życia żydowskiego w Europie — bez dzisiaj, bez jutra.

Kiedy runął, stary porządek szlachecki (puriciszer), a na jego gruzach powstał i wyrósł porządek liberalny, kapitalizm, wtedy dla żydów nastały lepsze warunki. Żyd wyszedł z ghetta, z arendy, karczmy, małego kramiku na szeroki świat, na front w handlu, przemyśle, wolnych zawodach..... I czuł się bliższym swego otoczenia".

To, że żyd wyszedł z ghetta, że stał się „bliższym" innym narodom — **było i jest wielkiem nieszczęściem dla ludności aryjskiej.** Ten „wyzwolony" żyd obdarzył świat Trockim, Stawiskim, stworzył handel żywym towarem, oszustwa, melwersacje, **a świat cały pchnął w objęcia przewrotów, rewolucyj i wojny.**

Liberalizm i kapitalizm, który zachwala świat żydowski sprawił, (na co słusznie zwracał uwagę Darre), **że żydzi kosztem i z krzywdą ogółu, wzbogacili się nadmiernie,** stwarzając anormalny stan w życiu gospodarczem i nieproporcjonalny podział dóbr, który doprowadzić musiał do wybuchu nienawiści względem tych, którzy stali się przyczyną nieszczęścia.

Wojna światowa (kwiatek żydowsko - liberalnego ustroju, uznającego zasadę: „bierz, tylko bierz") dała sposobność do reakcji klasom średnim. Potem przyszedł faszyzm włoski i nazizm niemiecki — wrogowie cha liberalnego. Fogelman pisze: **„Średnie klasy musiały uchwycić się szowinistycznej teorji rasowej, jako ostatniej deski ratunku".**

W tem miejscu Fogelman przyznaje najzupełniejszą rację bytu rasizmowi i nacjonalizmowi aryjskiemu, uważa go bowiem, za ostatnią deskę ratunku przed zalewem żydowskim!

Godną podziwu jest jego szczerość: **„Fale faszyzmu i nazizmu zalały i miażdżą nas. My najwięcej cierpimy po wojnie, gdyż zajęliśmy te pozycje ekonomiczne, które należały się klasom średnim. Teraz musimy te pozycje opuszczać".**

Żydzi przez opanowanie życia gospodarczego na całym prawie świecie wyparli narody rdzenne. Teraz, gdy te żądają praw dla siebie, żydzi muszą ustąpić. Jeśli ta tragedja ma być dla nich najcięższą, to odpowiedzialność za nią spada tylko na nich samych.

Dobrą jest rzeczą, że konieczność opuszczenia zdobytych pozycyj, musi się stać faktem dokonanym, że żydzi muszą zrobić miejsce dla aryjczyków. Ekonomista żydowski zadaje kłam twierdzeniom prasy żydowskiej, która antyjudaizm nazwała ekstraktem nienawiści rasowej — **a źródła jego widzi w upadku gospodarczym narodów,** do czego doprowadzili tylko żydzi. I dlatego powszechny objaw nienawiści do żydów nazywa słusznie „antysemityzmem ekonomicznym".

Tak więc nasze prawa, **nasz antyjudaizm znalazł należyte umotywowanie rzeczowe w oczach żyda.** W.

—o:o:o—

Ratujmy Gdynię!

ATAKI ŻYDÓW NA JEDYNY PORT POLSKI. — DAWNIEJ, A DZIŚ. — 1.500 ŻYDÓW W GDYNI. — DALSZY NAPŁYW. — OBRONIE POLSKIEGO PORTU. — MEMENTO POD ADRESEM SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO.

Z Gdyni donosi nam (J. B.) — Z każdym dniem daje się zauważyć **napływ żydów do Gdyni.** Przy głównych ulicach, na których nie widziało się dotąd zupełnie żydów, teraz co pewien czas wyrastają sklepy żydowskie, biura, składy i t. d.

Wielka fala żydów ruszyła na Gdynię z południa, gdzieś od Warszawy, czy Krakowa i Śląska, gdy obniżka cła na pomarańcze stała się faktem dokonanym. **Prawie cały handel hurtowny pomarańczami skupili żydzi.** W porcie — po odprężeniu mrozów — panuje ruch. Można powiedzieć śmiało, że może nigdy nie widziała Gdynia tyle żydów, co w chwili obecnej.

Ilość żydów zamieszkujących Gdynię sięga przeszło 1500 osób. **Cyfra ta powiększa się stale i kto wie, czy nie urośnie do potwornych rozmiarów.**

Gdy Gdynia rosła z małej wioski nadmorskiej na jeden z największych portów bałtyckich, **gdy polskie ręce budowały krwawo jej przyszłość — nie widziało się tam żyda.** Ale kiedy Gdynia wyrosła nagle, gdy do jej portu zaczęły napływać olbrzymy transatlantyckie, gdy obroty jej mieszkańców zaczęły wyrastać, podstępny żyd i tam skierował swe kroki. Z pracy polskiej chce ciągnąć zyski.

Społeczeństwo polskie musi im wypowiedzieć walkę. **Zupełny bojkot gospodarczy i towarzyski, pełna izolacja pod każdym względem — stworzy dla nich warunki nie do zniesienia.**

Pamiętajmy o tem, że żyd potrafi żyć tylko kosztem aryjczyka, **że żyd nie może wegetować kosztem żyda,** że tylko my stworzymy dla niego dobre, lub złe warunki bytu. **Jeśli ustosunkujemy się do nich negatywnie, jeśli kulturalna metoda walki gospodarczej ogarnie i nasze miasto — żydzi nie będą groźni dla nas, ni dla Gdyni.**

Jeśli zastosujemy hasło:

„SWÓJ DO SWEGO PO SWOJE",

jeśli będziemy głosić naczelną zasadę:

„POLSKA DLA POLAKÓW",

Gdynia nie przejdzie w obce i wrogie ręce, lecz pozostanie zawsze polskim portem, polskiem miastem.

Przyszłość nasza i przyszłość Gdyni zależy od nas samych. Pamiętajmy, że ciężka jest walka z wrogiem, który wdarł się do domów naszych. Nie pozwólmy zdobyć tego co nasze — obcemu! Oby się nie sprawdziła ta zasada: „mądry Polak po szkodzie" i na Gdyni. **My bądźmy mądrzy i przed szkodą!** A z wrogiem rozpocznijmy walkę już teraz.

—o:o:o—

Historja pomarańczowa wyjaśniona!!

POMARAŃCZE PO 1.30 ZŁ. ZA KILO. — KARA DO 5 LAT WIĘZIENIA ZA PODBIJANIE CEN POMARAŃCZ. — KUPOWAĆ POMARAŃCZE NA KILOGRAMY! — O NADUŻYCIACH DONOSIĆ WŁADZOM. NIE PRZEPŁACAĆ POMARAŃCZY!

Obniżka cła na pomarańcze dała nową sposobność do żerowania żydowskim hurtownikom, którzy opanowali prawie cały handel hurtowny narzucając konsumentom wygórowane ceny, z których ciągnęli wielkie zyski dla siebie.

Sprawa ta przybierała rozmiary wielkiej afery i spowodowała interwencję Komisarza Rządu, **który wydał rozporządzenie, że cena pomarańcz na obszarze całego kraju nie powinna przekraczać 1.30 zł. za jeden kilogram.** Rozporządzenie to spowodowało obniżkę pomarańcz, ale tylko na jeden dzień, po którym cena „podskoczyła" na 1.80 za klg. **Żydowscy hurtownicy, niechcąc zrezygnować z dotychczasowych wpływów kasowych wytworzyli sztuczny brak pomarańcz, a co za tem idzie i podwyżkę ceny.**

W tym momencie wkroczyło z interwencją Min. Spraw Wew., które wydało okólnik ogłoszony w nr. 1 „Dziennika Urzędowego", **że cena 1 klg. pomarańcz nie może w żadnym wypadku przekraczać 1.30 zł.** Wszelkie tłumaczenia kupców, że biorą oni ceny wyższe, ponieważ mają na sprzedaż tylko inne, lepsze rzekomo gatunki pomarańcz hiszpańskich, **muszą być uznane za wprowadzanie w błąd kupujących. Winni przekroczenia cen pomarańcz pociągnięci będą do odpowiedzialności karno - sądowej z art. 268 k. k. za co grozi kara do pięciu lat więzienia!**

TAK WIĘC HISZPAŃSKIE POMARAŃCZE NA OBSZARZE CAŁEGO KRAJU NIE MOGĄ W ŻADNYM WYPADKU KOSZTOWAĆ DROŻEJ NIŻ 1.30 zł. Pozatem zawiadamiamy naszych Czytelników, **że obowiązkiem każdego kupca jest sprzedawać pomarańcze na kilogramy, a nie na sztuki, jak dotąd bywało. Od tego obowiązku nie zwalniają kupca żadne motywy.**

W interesie konsumentów leży teraz współdziałanie z władzami, którym **należy natychmiast donieść o wypadkach jakichkolwiek nadużyć,** co zmusi wreszcie kupców do zastosowania się do słusznych zarządzeń władz.

Polecamy wszystkim kupować pomarańcze na kilogramy, gdyż jak to udowodnimy jest o wiele korzystniejsze od kupowania na sztuki. Hiszpan

Tylko walka jest drogą do naszego ZWYCIĘSTWA.

skie pomarańcze są stosunkowo małe. Na jeden kilogram wchodzi ich 10 do 11 sztuk. Jeśli uwzględnimy, że jedna taka pomarańcza kupiona na sztuki kosztuje 25 gr, lub nawet 20 gr., **to jeden kilogram kosztuje wtedy od 2 — 2,50 zł., czyli prawie o 100 proc. drożej.** Dlatego sprzedawanie na sztuki jest dogodne kupcom i tem się tłumaczy ich niechęć do sprzedaży na kilogramy.

Podkreślamy jeszcze raz, że kupcy na całym obszarze Polski, nawet w bardzo odległych miejscowościach od miast centralnych obowiązani są sprzedawać pomarańcze na kilogramy i w cenie 1.30 zł.

Uchylanie się od tego będzie surowo karane według 268 art. k. k.

Pierwsze takie kary spotkały kupców żydowskich w Warszawie. Starosta grodzki Praga - Warszawa przeprowadził lustracje sklepów i owocarń handlujących pomarańczami i kilku kupców **za pobieranie cen nadmiernych,** (1.60 i 1.80 zł.) **oraz odmowę sprzedaży na kilogramy ukarał grzywną i bezwzględnym aresztem. Między innymi została za to skazana na 7 dni bezwzględnego aresztu, bez zamiany na grzywnę właścicielka owocarni w Warszawie Estera Milgram.**

Tak więc historja i skandal pomarańczowy został zakończony. **Teraz społeczeństwo ma dopilnować aby wszystko było zgodne z ustawą.**

—o:O:o—

Frankfurcie i Berlinie i do niedawna w filmie niemieckim, jest od dłuższego czasu reżyserem filmowym we Włoszech. Za swój nowy film **„La Signora di tutti"** otrzymał on na konkursie kinematograficznym w Wenecji nagrodę włoskiego ministra za technicznie najlepszy film włoski.

Na zaproszenie włoskiego rządu, przyjechała do Rzymu na miesięczny pobyt wielka ilość żydowskich chłopców i dziewcząt, które uczęszczają do szkół włoskich w Palestynie, Syrji, Egipcie, Tunisie i w krajach bałkańskich. Gmina żydowska w Rzymie, urządziła dla nich uroczyste przyjęcie, na którem **brali udział zastępcy partji faszystowskiej i osobistości ze sfer pedagogicznych Włoch.**

Z tych faktów wynika, że się żydzi we Włoszech bardzo dobrze czują.

—:o:—

Faszyzm włoski nie zna zagadnienia żydowskiego.

ŻYDZI STŁUMILI ANTYJUDAIZM WŁOSKI. — MUSSOLINI DOPUSZCZA ICH DO NAJWYŻSZYCH STANOWISK. — PRASA ŻYDOWSKA TRIUMFUJE. — DZIECI Z PALESTYNY PRZYJĘTE WE WŁOSZECH. — ŻYDZI DOBRZE SIĘ CZUJĄ.

(Oryginalna korespondencja własna)

Medjolan („—ari") — Aż do lata 1934 roku można było wierzyć, że włoski faszyzm stanie się antysemickim. Zdarzenia podane przezemnie poprzednio, a przedewszystkiem **spisek żydowsko - bolszewicki** przeciw Mussolimiemu i faszyzmowi wykazały, że żydzi tak samo we Włoszech myślą i działają nie w duchu faszystowskim, lecz w pierwszym rzędzie **nacjonalistyczno - żydowskim.** Żydostwo potrafiło w stosunkowo krótkim czasie stłumić ruch antyżydowski we Włoszech, tak, że dzisiaj czuje się panem sytuacji. Jak wiadomo posługiwano się nawet włoskiem radjem, ażeby żydów zrehabilitować. Rozszerzało ono wiadomość, która prawdopodobnie przez Mussoliniego została zainspirowana **„że we Włoszech nie istnieje antyjudaizm, i że w stosunku do żydów niema żadnych przesądów.** Żydzi okazali się zawsze jako wierni i uczciwi (?!) obywatele i zostali wskutek tego dopuszczeni do najwyższych stanowisk w urzędach państwowych i w armji".

Taksamo udzielono im najwyższych odznaczeń. Włoska Akademja zaliczyła np. do grona swoich członków **kilku żydów.** Podczas gdy w narodowych Niemczech żydzi powoli ze wszystkich rządowych stanowisk zostają usunięci, w faszystowskich Włoszech w coraz większych ilościach zostają dopuszczani na odpowiedzialne stanowiska. Tak np. było możliwem, **że żydowski generał i komendant garnizonu w Turynie, Guido Liuzzi, który równocześnie zajmuje w partji faszystowskiej wysokie stanowisko** — wybrany został na prezydenta gminy żydowskiej w Turynie.

W triumfujący sposób gazety żydowskie, drukowane tylko dla żydów, ogłaszały po całym świecie o zwycięskim pochodzie żydów we Włoszech. Poniżej podajemy wyjątki z gazety wychodzącej w Zurychu p.t. **„Izraelicki Tygodnik" i „Żydowska centrala prasowa",** które o żydowskich wiadomościach we Włoszech donoszą:

Profesor prawa **Giorgio de Vechio, żyd jest członkiem faszystowskiego dyrektorjum.** Żydowski ginekolog dr. **Artom, jest profesorem uniwersytetu w Rzymie.**

Inżynier **Artur de Minerbi został odznaczony krzyżem komandorskim zakonu włoskiej korony.** Artur de Minerbi jest zastępcą przewodniczącego **syjonistycznego związku w Rzymie** i przewodniczącym hebrajskiego koła kulturalnego.

Portret króla Wiktora Emanuela, przeznaczony do pałacu rządowego w Turynie został wykonany przez żydowskiego malarza **Ercole Olivetti.** Żydowski profesor dla spraw gospodarczo - rządowych, **Gustaw del Vecchio został mianowany rektorem akademji handlowej w Medjolanie (!).** Profesor del Vecchio jest też **włoskim ekspertem dla spraw finansowych w Lidze Narodów.**

Kierownik departamentu emigracyjnego Jewisch - Agency w Jerozolimie żyd **Ballass,** otrzymał od rządu włoskiego order rycerski włoskiej korony.

W konkursie na najlepsze dzieło literackie o pięknie Włoch, pierwszą nagrodę otrzymał **amerykańsko - żydowski** powieściopisarz **Louis Untermyer.** Jedną z nagród zdobyła też żydowska studentka z Czechosłowacji **Berta Thieberger.**

Na kongresie, który się odbył pod protektoratem papieża w Rzymie dla chrześcijańskich spraw kościelnych, wygłosił odczyt żydowski profesor na uniwersytecie w Medjolanie **Mario Falco** o stosunku prawa kościelnego do prawa żydowskiego (!?). **Maks Ophüls,** żyd, który dawniej występował na scenie w Wrocławiu,

Sprawy gospodarcze

Odpoczynek niedzielny — nie daje im spokoju.

ZNIESIENIE SPOCZYNKU NIEDZIELNEGO, A ŚWIĘCENIE SOBOTY? — BEZCZELNOŚĆ ŻYDOWSKA, CZY NIERÓBSTWO W SOBOTĘ?

Kwestja przymusowego odpoczynku niedzielnego daje żydom powód do częstych artykułów, w których domagają się oni rewizji tej ustawy, oczywiście w tym sensie, **aby znieść odpoczynek niedzielny, a zachować święcenie soboty.**

Niezwykle przebiegły artykuł w tej sprawie zamieścił „Nasz Przegląd". Twierdzi on, że „naprzeciw s o b i e stoją dwa fronty.

Jeden z nich, to kupiectwo chrześcijańskie i partje polityczne, stojące za niem, a drugi, to kupiectwo żydowskie i żydowskie organizacje gospodarczo - polityczne. Kupiectwo chrześcijańskie wywalczyło ustawę o przymusowym odpoczynku niedzielnym, a kupiectwo żydowskie pragnie ustawę tę albo obalić albo też zbliżyć ją do wymogów życia. Kupiectwo chrześcijańskie argumentuje motywami religijno - społecznemi, zaś kupiectwo żydowskie motywami czysto gospodarczemi (?!). Dla zabezpieczenia interesów religijnych społeczeństwa chrześcijańskiego konieczne jest — zdaniem kupiectwa chrześcijańskiego — ustawa, zakazująca pracy w niedzielę, zaś dla kupiectwa żydowskiego każdy zakaz ustawowy i wogóle wszelka ingerencja państwa w życie gospodarcze są szkodliwe".

Dlatego żydowski obrońca szabasu twierdzi, że jeden i drugi motyw (spo łeczny i religijny) chrześcijański niema żadnego znaczenia, natomiast żydowski zasługuje na zupełne poparcie. Odpoczynek niedzielny daje bowiem kupcom chrześcijańskim jeden dzień w tygodniu, a 52 w roku przewagi konkurencyjnej nad żydem. Rozumowanie żydowskie jest najzupełniej nieuzasadnione: **tylko b. mała ilość żydów święcie soboty** i to do 4 lub 5-tej godziny. Reszta z szabasu nic sobie nie robi i sprzedaje tak samo jakby pragnęła sprzedawać w niedzielę. A jeśli uwzględni się kryjoną sprzedaż w niedzielę i po godzinach ustawowych, (praktykowaną jedynie przez żydów) to żydowski kupiec ma dużo więcej przewagi konkurencyjnej nad chrześcijaninem, niż chrześcijanin nad żydem.

Jeśli żydowski pismak uważa święcenie niedzieli za „nieróbstwo", to po mijając bezczelność uwagi stwierdzić musimy, że walka o nowe nieróbstwo w sobotę jest conajmniej nieetyczna. Cały artykuł utrzymany w tonie naw skroś szowinistycznym nie wspomina **co byłoby z sobotą po zniesieniu święcenia niedzieli.** Nam zdaje się, że wołanie o rewizję ustawy o spoczynku niedzielnym, **jest żądaniem zniesienia spoczynku niedzielnego, a wprowadzeniem święcenia soboty** (może nawet dla chrześcijan?!).

W tej chwili jedno jest pewne: **dla interesu żydowskiego Naród polski nie zezwoli na gwałcenie odpoczynku niedzielnego,** a na święcenie szabasu. Jesteśmy w Polsce, a nie w państwie żydowskiem. **Jeśli żydzi nie chcą się podporządkować ustawie polskiej, nie otrzymają ustawy żydowskiej, a jedynym wyjściem dla nich jest emigracja! — Os.**

Faszyści litewscy przeciw żydom.

Kowno (—) W tych dniach doszło do zajść pomiędzy młodzieżą faszystowską Litwy, a grupą przedstawicieli mniejszości żydowskiej. Zajście miało miejsce w kawiarni, w której znajdowali się żydzi. Kiedy weszli **tam faszyści zażądali natychmiast, aby żydzi opuścili kawiarnię. Gdy wezwanie nie poskutkowało, faszyści z okrzykami antyżydowskiemi wyrzucili żydów z kawiarni przemocą.**

Na uniwersytecie kowieńskim **rozrzucono ulotki wzywające do bezwzględnego bojkotu żydów pod względem gospodarczym i towarzyskim.** Agitacja przeciwżydowska nie ustaje.

Interwencje Wiślickiego.

Warszawa (—) Krzątający się gorąco około interesów żydowskich trybun żydów polskich — **poseł Wiślicki,** rozpoczął z N. Rokiem serję nowych interwencyj i konferencyj w biurach różnych ministrów, konferując zawsze i tylko w sprawie żydów. Jak to już raz podkreślaliśmy — mandat Wiślickiego, jakkolwiek uzyskany z polskiej, nie żydowskiej listy — służy mu tylko do obrony interesów żydowskich.

W tych dnich odbył Wiślicki konferencję z Min. Opieki Społ. p. Paciorkowskim, w której przedstawił i omówił zagadnienie bezprocentowych żydowskich kas pożyczkowych Gmilas Chesed, **dla których domagał się subwencyj od rządu.**

Nie wiemy, czy wspomaganie żydów, którym się w tej chwili najlepiej powodzi, **nie byłoby krzywdą wielką dla całej masy bezrobotnych Polaków,** którym kapitaliści nie dają bezprocentowych pożyczek, a z którymi nie interwenjuje żaden poseł.

Czy wszystko musi iść dla żydów? Drugą konferencją Wiślickiego była interwencja w ministerstwie skarbu, **z dyrektorem departamentu podatków i opłat,** ale wstydliwy, urzędowy komunikat nie podaje ani powodów interwencji, ani jej następstw.

Pewnem natomiast być musi, że interwencja z dyr. departamentu podatków i opłat była obroną interesów „podatkowych i opłatowych" **niepolskiego społeczeństwa.** A może Wiślicki wysunął nowe żądania?

Tak żydzi bronią i chodzą około interesów swoich współwyznawców, a Wiślicki, za którym nie zamykają się podwoje ministerjalnych kancelaryj — okazuje największej troski o los „biednych, prześladowanych" członków narodu wybranego.

—o:O:o—

„Miałem sposobność wniknąć w materjał obciążający żydów podczas wojny światowej. Ogłaszanie tego materjału doprowadziłoby do tego, że żydów zabijanoby na ulicy". Landau (żyd)

KRONIKA

STYCZEŃ.

27 Niedziela: Jana Złotoust.
28 Poniedz.: Walerego bisk.
29 Wtorek: Franciszka
30 Środa: Marcyny p. m.
31 Czwartek: Piotra Nolaski

LUTY.

1 Piątek: Ignacego b. m.
2 Sobota: **N. M. P. Gromn.**

—o:o:o—

Czy wiecie, że ...

.... że ambasada sowiecka zamówiła w Wilnie futra dla Stalina, Mołotowa i Kaganowicza?

.... że dziennikarz amerykański oblicza siły powietrzne Sowietów na 3.500 samolotów i 500 wodoplanów? Że do tego dochodzi 2.500 cywilnych samolotów, które na wypadek wojny mogą być również użyte?

.... że w Warszawie ukazało się pierwsze pismo wydawane w języku angielskim? Że jest niem „The Warsav Weekly" (Tygodnik Warszawski) redagowany przez londyńskiego korespondenta „Times'a" Gilberta Redferna?

.... że przy budowie największego okrętu świata „Normandja" miały nastąpić akty sabotażu?

.... że w Cleveland zaczęło wychodzić pierwsze polskie pismo w języku angielskim p. n. „The Polish American Review"?

—o:o:o—

Znikają placówki polskie.

Kraków (—) Stan kupiectwa chrześcijańskiego nietylko w Krakowie, ale i w Polsce całej kurczy się niepowstrzymanie. Natomiast kupiectwo żydowskie święci triumfy, tyje kosztem polskiego.

Znikają placówki polskie... rosną żydowskie. Do niedawna w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej prosperował sklep z konfekcją męską **Zdanowicza.** Dziś po nim niema nawet śladu. Został zlicytowany, a następnie zlikwidowany w zupełności.

Licytacji miało dokonać żydowskie towarzystwo. Tak więc jedna z najpiękniejszych placówek kupieckich na terenie Krakowa została zlikwidowana. Należy tylko patrzyć, czy przypadkiem w sklepie Zdanowicza nie pojawi się nowa semicka twarz.

Kupiectwo polskie musi podać sobie ręce do pracy. Gdy to nie nastąpi, po kolei będą tak znikać placówki polskie, a **Kraków wnet stanie się czysto żydowskie miastem.**

—o:o:o—

Fałszywe 5 i 10-cio złotówki w obiegu.

Ostrzegamy przed fałszywemi 5-cio 10-cio złotowemi monetami.

W ostatnich czasach pojawiły się w obiegu falsyfikaty monet, srebrnych wartości 5 i 10 złotych z wizerunkiem Marszałka Piłsudskiego na rewersie i Orłem strzeleckim na awersie, wybitych w celu upamiętnienia podjęcia walki zbrojnej o oswobodzenie Ojczyzny (wzary tych monet zamieszczone są w dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z r. 1934 nr. 69, poz. 669).

Obydwa falsywikaty wykonane są sposobem odlewu przyczem 10-cio złotowe odlane są ze stopu srebra, 5-cio złotowe zaś — ze stopu cyny, cynku i antymonu i posrebrzane.

Obydwa falsyfikaty posiadają dźwięk zbliżony do monet prawdziwych, są jednak od nich lżejsze.

Ząbki na otoku falsyfikatów są miejscami zalane i naogół nie wyraźne. Rysunek orła jest na nich mniej wyraźny, niż na monetach prawdziwych.

W literach napisu „Rzeczpospolita Polska" i wartości monety widoczne są miejsca zalane, t. j. cechy właściwe odlewom.

PRZEZ PRASĘ ŻYDOWSKĄ.

Żyd jedyną atrakcją.

Sz. Stupnicki stwierdza w „Momencie", że prasa żydowska nic nie warta, natomiast zaciekawia go prasa, atakująca żydów:

— Gdy biorę zrana do ręki gazetę żydowską, to to wiem zgóry, że rozkoszy ona mi nie sprawi.... Odkładam tę gazetę z rozgoryczeniem i biorę do ręki inną, „ich" gazetę. I oto powstaje nowy świat, gazeta pełna jest uroczystości i festynów. Czytam dzień w dzień gazety, czasopisma ilustrowane, gdzie pełno jest tylko radości, tylko szczęścia, i zapytuję siebie samego: „Jak to można wytrzymać? Jak ludzie mogą być ciągle w nastroju radosnym, zawsze w roli gościa na bogatem weselu i to im się nie nudzi? Jedyną odmianą, jaką czytelnik dostaje, to żyd. Jeżeli mu się chce zakłócić radość, to przypomina mu się, że są żydzi na świecie, że jeszcze są żydzi w kraju i opisuje się żyda w najczarniejszych barwach. Przedstawia go się w roli szatana, który może zakłócić uroczystość.

Żyd jest jedyną atrakcją, która wprawia w gniew, która rozdrażnia i zmienia nastrój. My znamy tę „białą czeredę", która wyprawia ten krwawy żart z żydem. —

O tem, że prasa żydowska nikomu (nawet żydom) nie sprawia rozkoszy, wszyscy wiedzą. Natomiast drwiny skierowane w stronę prasy t. zw. „żydożerczej" są raczej wypływem wielkiej do niej nienawiści. Żyd był i będzie dla nas jedyną atrakcją, bo atrakcyjność ta leży w tem, że żyd istnieje, że zamieszkuje nasze ziemie, że jest osią, dookoła której obraca się nasze największe zagadnienie. Niebezpieczeństwo żydowskie nie minęło, ani nie zamieniło się w legendę, ono istnieje nadal i z niem musimy walczyć. A walczyć będziemy dotąd, aż ostatni stransport opuści ziemię naszą. Do tej chwili żyd będzie — jak chcą tego żydzi — jedyną atrakcją.

—o:o:o—

Obłuda żydowska

Znana jest powszechnie obłuda żydowska. Nowym przykładem tej obłudy jest stanowisko żydowskie „Naszego Przeglądu". „N. P." omawiając mowę ministra Goebbellsa wypowiedzianą po zwycięstwie w Saarze, nie kryje swego oburzenia, iż ten posądził komisję plebiscytową w Zagłębiu Saary o sprzyjanie „żywiołom antyniemieckim". Przyjrzyjmy się co to samo pismo żydowskie doniosło z Saary:

— Komisja rządząca wraz z całym aparatem urzędników, „wojska Ligi Narodów" była jedynie niemym świadkiem rozpanoszenia się frontu niemieckiego, raczej **dawała mu placet dla działalności bez przeszkód.** —

Jak widzimy żydzi całkiem jawnie posądzają tę samą komisję o sprzyjanie Niemcom. A kiedy mówią o zwolennikach „status quo", że ci opuścili swych przywódców dawno, dodają:

— Urzędowy obrońca (Komisja zarządzająca plebiscytem. Red.) gapi się elegancko, dając możność bezkarnego działania przeciwnikowi. —

Oto żydowska obrona i atak na Komisję plebiscytową. Obłuda aż nadto widoczna.

Pułk. de la Roque.

Człowiek, o którym mówi cała Francja.

Jeden z naszych francuskich przyjaciół nadesłał nam ciekawy artykuł o wodzu „Ognistego Krzyża" pułk. de la Roque, który zamieszczamy. Red.

Paryż w styczniu 1935 r.

Człowiekiem, o którym mówi cała Francja, który jest przedmiotem podziwu i ataków — jest twórca **Croix de Feu"** („Ognisty Krzyż") **pułkownik de la Roque.** Nazwisko jego stało się znane całej Francji po wypadkach lutowych, kiedy to oburzenie Francuzów doszło do punktu kulminacyjnego i zakończyło się walką na barykadach. De la Roque nie brał udziału w walkach, ale niedługo po stłumieniu rewolucji wyszedł na ulice Paryża ze swoją stutysięczną armją, aby żydowsko - lewicowe i masońskie organizacje przekonać, **że o losach Francji zadecyduje naród francuski.**

Dziś pułk. de la Roque jest dynamiczną siłą, jest potęgą, która przerosła wszelkie oczekiwania. **„Croix de Feu" — to przyszłość Francji, to Francja dla Francuzów.**

„Croix de Feu" powstaje w 1928 roku, kiedy to za sprawą de la Roque'a rozpada się związek b. kombatantów, a olbrzymią jego większość skupia de la Roque w szeregach faszystowskiej organizacji. Od tej chwili ta armja narodowa rośnie.

Pułk. de la Roque był czynnym oficerem armji francuskiej. Do roku 1916 pozostawał w Marokku, gdzie odniósł niebezpieczne rany. Od 1916 r. bierze udział w wojnie światowej, gdzie swoją odwagą budzi podziw swych przełożonych. Piersi jego zdobią najwyższe odznaczenia państw sprzymierzonych z Francją. W 1918 roku zostaje w randze pułkownika przydzielony do sztabu generalnego marsz. Focha. **W 1920 r. bawi w Polsce jako wysłannik marszałka Focha,** a w 1928 roku, gdy zamierzano udekorować go czapką generalską, podaje się do dymisji, motywując to chęcią pracy dla Francji, którą realizować będzie mógł lepiej poza szeregami armji.

De la Roque służy dalej wiernie Francji. Jego **„Croix de Feu"** — głoszący zasadę „Francja dla Francuzów", zwycięży żydowsko - masońskie wpływy Francji.

W „Ognistym Krzyżu" leży przyszłość Francji. Q. J.

—o:o:o—

Bankructwo pięciu sklepów w Warszawie.

Z Warszawy donosi (r. h.) — W ub. tygodniu zawiesiło wypłaty w Warszawie 5 firm branży trykotażowej, konfekcji meskiej i damskiej. **Niewypłacalność firm opiewa na 210 tysięcy zł.** Wszystkie firmy są żydowskie.

Powodem bankructwa ma być słaba frekwencja kupujących. Jak krążą pogłoski — mają być i inne przyczyny.

—o:o:o—

Rabini sądzą.

Przed sądem rabinackim w Warszawie stanął **rabin Hirszhorn,** (w sprawie którego prokuratura krakowska prowadzi dochodzenia sposowodu oskarżenia o propagandę komunizmu) oraz jego oraz jego oskar życiel **rabin Frenkel.** Hirszhorn twierdzi, że Frenkel oskarżył go z zemsty, zaś ostatni podtrzymuje swe oskarżenie. W sprawie tych dwu rabinów powołano przed sąd rabinacki kilkudziesięciu świadków.

Niezależnie od rozprawy w sądzie polskim, uprzedzając jego wyrok, sąd rabinacki chce wyjaśnić sprawę Hirszhorna. Wyrok jakiegoś sądu rabinackiego nie wpływa oczywiście na przebieg procesu państwowego, ale czy jest pożądany — możnaby się spierać. Wyroki jego są aż nadto znane!

—o:o:o—

Żydowska demonstracja.

Warszawa (—) Do Warszawy przybył nadprezydent miasta Drezna, który był gościem magistratu warszawskiego. Na jego cześć wydano bankiet, na który nie przybyli... żydzi, podkreślając swe stanowisko wobec Niemiec hitlerowskich. Absencję swą uważali żydzi za demonstrację; tymczasem... może nawet nie spodziewają się, **jak nieobecność ich była pożądaną.** Oto przynajmniej stwierdził prezydent dreznenski, że w magistracie warszawskim niema żydów, bo jakie są naprawdę te stosunki to jego rzecz.

Jeśli żydzi nie przyszli na bankiet, nawet pomimo zaproszenia, to dali dowód, **że w magistracie warszawskim nie mają nic do powiedzenia, że nie są jego członkami.** I dlatego należałoby się do nich inaczej ustosunkować.

—o:o:o—

Jeszcze jedna karjera.

Sekretarzem w Towarzystwie Badań Historji Powstania Wielkopolskiego jest niejaki **Wieliczka.** (Piękne nazwisko!). Ale cóż kiedy w 1918 roku ten dzisiejszy Wieliczka nazywał się całkiem prozaicznie W i e l i c z k e r i zajmował się rekwizycjami do dywizji jarocińskiej. **Za rekwizycje** — jak podaje „Gazeta Narodowa" — **dostał się pod sąd wojskowy, który skazał go na degradację, wydalenie z wojska i więzienie.**

To było dawno... Dziś p. Wieliczker alias Wieliczka pracuje jako „historyk" i jest „zasłużonym" członkiem. Czy dlatego, że ma taką bogatą przeszłość, lub, że zmienił nazwisko?

Trzeba na to znaleźć odpowiedź!

„Współpraca" żydowska.

Lublin (—) Często się trafia u nas, że żyd cieszy większem zaufaniem, niż Polak. Dlatego jako „prawy obywatel" stawiany jest narówni z Polakami. Czy jednak jest tak w rzeczywistości zobaczymy.

W Lublinie **Państwowy Monopol Tytoniowy** powierzył budowę magazyni żydowi **Diamandowi**, który pobrał pieniądze zgóry, budynku nie wykończył, robotników nie wypłacił i... ulotnił się w niewiadomym kierunku z pieniędzmi Państw. Monopolu Tytoniowego.

Oto skutki korzystania z usług żydowskich, oto przykład „współpracy" z żydami.

——o:O:o——

Ustawodawstwo sowieckie w Palestynie.

W tych dniach sąd najwyższy w Palestynie rozpatrywał sprawę obywatelki sowieckiej, która zbiegła z Rosji i wkroczyła nielegalnie do Palestyny.

Orzeczeniem sądu oskarżona o nielegalną imigrację została zwolniona od zarzutu oskarżenia, gdyż sąd oparł swój wyrok o ustawę.... sowiecką, postanawiającą, że osoby, które bez zezwolenia opuściły terytorjum Z. S. S. R. po dniu 7 listopada 1917 roku, tem samem utraciły obywatelstwo sowieckie.

Tak więc oskarżona nie została uznana za cudzoziemkę, gdyż utraciła dawno obywatelstwo sowieckie i ma prawo przebywać w Palestynie.

Jest to pierwszy wypadek, że sąd palestyński oparł się o ustawę sowiecką.

——o:O:o——

„Hajnt" o Litwinowie

Żydzi chlubią się często Litwinowem:

Pismo żargonowe „Hajnt" opisuje pobyt żyda warszawskiego, E. W. (Walacha) u komisarza sowieckiego Litwinowa w Moskwie. Tym żydem jest bratanek komisarza.

Obecne nazwisko Litwinowa jest nazwiskiem przybranem:

„Maksim Maksimowicz Litwinow nazywa się właściwie Mair Walach. Imię Henech (drugie imię, przyp.) dodano mu na pamiątkę rabina z Litwy. Wszyscy mężczyźni z całej rodziny Walachów na drugie imię otrzymują Henech".

Mair Henech lubi przebywać za.... kulisami teatru żydowskiego:

„Pomimo swego wysokiego stanowiska, Litwinow jeszcze dzisiaj lubi spędzać czas wśród swoich żydów, z którymi chętnie posługuje się żargonem. Artyści żydowskiego teatru państwowego w Moskwie opowiadali mi, że Litwinow przybywa do nich na każdą premjerę, a następnie bawi się za kulisami z aktorami. **Wogóle uważają go żydowscy aktorzy za „dobrego brata"**.

Jak zwykle!

——o:O:o——

Bardzo mały jest w Polsce dziś
ludzi odsetek
Co nie znają pysznego smaku
„;Antonetek"
Więc Kraków na Sławkowską do
Rothego spi sz
I ambrozję pierników tych w twe
usta bierz.

——o:O:o——

Judofobja w Ameryce i Rosji.

Działacz żydowski dr. Rozmarin opisuje w „Momencie" rozrost antyjudaizmu na całym świecie. Żydzi ubolewają, **że judofobja ogarnęła już te kraje, w których się jej najmniej spodziewać można było.**

Dostała ona do Ameryki:

„Gdzie tylko rzuci się okiem na mapę, nietylko na kraje Europy, można zauważyć trucicielskie naroślе judofobskie, rozrastające się coraz silniej i silniej. Ameryka np. — czy przyszłoby komu na myśl jeszcze kilka lat temu, aby tam była judofobja możliwa, choćby w stopniu najsłabszym? A obecnie coraz częściej czytamy o **wciąż wzmagających się ruchach judofobji w wolnym kraju Kolumba, przejmującym wszystkie teorje i praktyki zgniłej Europy"**.

Antyjudaizm i wrogie nastawienie do żydów ogarnęło nawet komunistyczną bolszewję:

„Czegoż więcej potrzeba, jeżeli nawet w Rosji Sowieckiej **judofobja stale wzmaga się**, rozwija i opanowuje coraz to większe koła ludności, nawet z pośród świadomych, oświeconych wolnych proletarjuszy? Dla ścisłości trzeba podkreślić, że władza sowiecka zwalcza energicznie zarazę judofobji. **Sama ta walka z falą judofobji świadczy, że rozrost judofobji przybrał tam groźne formy"**.

Tak jest! **Dobrze się dzieje, że cały świat podnosi protest przeciw nieprawościom żydowskim!**

——o:O:o——

3 procesy komunistyczne w Chorzowie

ARESZTOWANIE ŻYDA NA SALI SĄDOWEJ.

Chorzów (—) Sąd okręgowy w Chorzowie rozpatrywał trzy rozprawy o działalność komunistyczną.

W pierwszym wypadku zasiedli na ławie oskarżonych czterej mieszkańcy Bielszowic, których sąd skazał **po roku więzienia.**

Jako drugi oskarżony stawał działacz komunistyczny z Łagiewnik Adamek, oskarżony o urządzenie masówki komunistycznej na hałdzie kopalni Wolfang. Po przesłuchaniu świadków **sąd skazał go na półtora roku więzienia.**

Trzecia sprawa toczyła się przeciw karanemu już za działalność komunistyczną żydowi Chaimowi Rozenbaumowi, pochodzącemu z Sosnowca, któremu akt oskarżenia zarzuca, że fabrykował ulotki komunistyczne, a mianowicie wypisał skrypt drukiem, który następnie odbito na powielaczu i w dniu 25 sierpnia 1934 te ulotki przez niestwierdzonych sprawców wylepiono na murach i parkanach w Chorzowie. Sąd skazał go na 2 i pół roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. Ze względu na możliwość ucieczki na wniosek prokuratora został on natychmiast aresztowany i odstawiony do więzienia.

W KRAJU

SENAT uchwalił projekt nowej konstytucji polskiej.

W UBIEGŁY WTOREK nastąpiło uruchomienie i uroczyste otwarcie radjostacji toruńskiej.

ZA PROWADZENIE nielegalnego chederu (szkoła żydowska) starostwo warszawskie ukarało grzywną Jankla Górewicza.

FAŁSZERZY PASZPORTÓW ujęła policja w Warszawie. Aresztowani: Majloch Bajgelman i Mojżesz Szestowski. Jak wielkie „zasługi" oddają Polsce ci „obywatele" Mojżesze, Majlochy, Dawidy i t. p.!

NOWE ARESZTOWANIA podejrzanych o komunizm nastąpiły w Warszawie. Wśród kilkudziesięciu osób sami „wybrani".

DO WARSZAWY wróciła grupa nielegalnych emigrantów, którzy nie mogli dostać się do Palestyny. Zdaje się, że więcej żydów do Polski przybywa niż wyjeżdża.

POLICJA WARSZAWSKA aresztowała kolporterów literatury komunistycznej: Chaja Czarna, Cypojra Kiwajko i Dawid Wał. Zawsze ci sami komuniści!

Z ŻYDOWSKIEGO SZPITALA w Warszawie usunięto lekarkę - żydówkę, a mianowano asystentem chrześcijanina. Żydzi są oburzeni na „odżydzanie" szpitala.

JOSEK RADZYŃSKI zdefraudował w ub. roku 2 tys. zł. i zbiegł do Belgji. Kiedy w tych dniach powrócił, został aresztowany.

KATASTROFA SAMOLOTOWA wydarzyła się pod Poznaniem. Samolot pilotowany przez kaprala - pilota Wł. Lemańskiego wpadł w korkociąg i runął na ziemię, pilot zginął na miejscu.

W ŁODZI toczy się proces przeciwko 19-stu członkom Str. Nar. oskarżonym o wystąpienia antysemickie w dniu 3 maja ub. r. Rozprawa budzi wielkie zaciekawienie.

SAMOBÓJSTWO przez zatrucie gazem świetlnym popełnił przemysłowiec bydgoski Wybrański Mieczysław.

NA KOLPORTERA „Orędownika" z Koninie napadł żyd Hil Rydz. Do czego dochodzi zuchwałość żydowska!

PASTWĄ PŁOMIENI padła duża synagoga we Włodawie. Winę wywołania pożaru ponosi prawdopodobnie służący, który zamknął synagogę nie zgasiwszy palącej się świecy.

NA ŚWIECIE

ZWOLENNICY ZINOWJEWA uciekają masowo z Sowietów przed represjami. Uciekinierzy udają się do Rumunji.

ZINOWJEW I KAMIENIEW zostali odwołani z wygnania i postawieni przed najwyższy trybunał wojskowy, który ich skazał na 10 lat więzienia każdego.

RADA LIGI NAR. uchwaliła rezolucję saarską i zwrot Saary Niemcom w dniu 1 marca b. r.

W DREŹNIE odbędzie się sąd przeciwko 50 komunistom, oskarżonym o z organizowanie partji komunistycznej i zdradę stanu.

RUMUNJĘ nawiedziły wielkie burze śnieżne. Stada zgłodniałych wilków napadają na wsi.

SŁYNNA PŁYWACZKA wiedeńska Faber, która w ub. roku przepłynęła kanał la Manche, popełniła samobójstwo spowodu ciężkich warunków materjalnych.

RZĄD FRANCUSKI poczynił przygotowania do przyjęcia 40 tysięcy obywateli saarskich. Za powrotem Saary do Francji głosowało 2 tys. a wraca do niej 40 tys.

PARLAMENT SZWEDZKI obchodzi 500-lecie swego istnienia.

W PARYŻU przyszło do bójki pomiędzy zwolennikami „Ognistego Krzyża", a socjalistami, którzy chcieli przeszkodzić manifestacji „Croix de Feu".

PREMJER FLANDIN i min. Laval wyjadą 31 stycznia do Londynu aby odbyć konferencję z ministrami brytyjskimi.

ZNANA LOTNICZKA amerykańska miss Earhart przeleciała z Honolulu do Kalifornji nad pacyfikiem. Na tym odcinku zginęło 12 lotników.

POD N. JORKIEM zatonął parowiec z 250 osobami, przyczem 15 osób zginęło w falach morskich.

W SANTIAGO DE CHILE został zamordowany poeta peruwjański Jose Santos Chocano. Powodem zbrodni była zemsta osobista.

OGROMNY POŻAR nawiedził japońskie miasto Sakai. Pastwą płomieni padło 500 domów. 2 tys. ludzi pozostało bez dachu nad głową.

——o:O:o——

W jaki sposób odżydzić Podhale?

PRZEBUDOWA PSYCHIKI SPOŁECZEŃSTWA. — ROLA DUCHOWIEŃSTWA. — PROPADANDA SPÓŁDZIELCZOŚCI. ANTYSEMITYZM RUCHEM IDEALNO - PAŃSTWOWYM. POLSKA RACJA STANU. — WSZYSCY NA FRONT ANTYŻYDOWSKI —

Warunki geograficzne, gospodarcze, kulturalne, z biegiem dziejów, pozwoliły semitom zakorzenić się w dawnej Polsce, rozwegetować na organiźmie polskim. Zbytnia tolerancja, jak również długoletnia niewola, były podłożem i okolicznością nader sprzyjającą nie rozwojowi, ale rozwielmożnieniu żydów, którzy skleili z niczego swe społeczeństwo i ruszyli do walki o swe prawa, o zrównanie ich z tubylcami.

Zdobyli wielkie prawa a uchylają się od obowiązków — walczą dalej, dążąc wprost do utworzenia państwa w państwie, pod płaszczykiem fałszywie zozrumianego nacjonalizmu.

Istnieje Państwo Polskie, istnieje imitacja pokoju, dyplomaci nasi pracują w swych warsztatach nad wygrywaniem wojen ze stosunków międzynarodowych — a nie zdajemy sobie z tego sprawy, że nieprzyjaciel istnieje wewnątrz i jak ten bakcyl toczy społeczeństwo pod względem moralnym i gospodarczym.

Istnieją dzisiaj całe rzesze bezdomnych, bezrobotnych, przybywających ustawicznie reemigrantów, którzy mają co jeść i co robić, a żydzi tuczą się i bogacą, rozwijają ekspanzję w każdej dziedzinie życia. Stan taki, prawie że rozpaczliwy istnieje na Podhalu. Znikają z każdym dniem ze stoków gór lasy. Handel i przemysł drzewny w sądeckiem, grybowskiem i t. d. jest cały w żydowskich rękach. Po wsiach i miasteczkach rodzą się sklepy żydowskie i kramy, jak grzyby po deszczu nawet wbrew prawu. W Grybowie przy ulicy Kolejowej ostatniemi czasy otworzył żyd kram towarów bławatnych, firmy niema już dwa miesiące, a odpowiednie władze nie zainteresują się omijającym ustawę obywatelem. W Nowym Sączu, Krynicy, Szczawnicy 60 proc. sklepów jest w rękach żydów, handel bydła także. Grybów wraz z okolicą, tak żydom sprzyja, że utworzyli sobie w samym rynku Bank Spółdzielczy.

W tych warunkach musi nastąpić odruch w społeczeństwie polskiem, musi obudzić się sumienie narodu, wraz z ogólną przebudową psychiki i wiary w jej powodzenie. Akcja odżydzenia musi nastąpić wpierw w miastach i miasteczkach, środowiskach z natury rzeczy więcej kulturalnych. Metoda walki będzie metodą przeciwnika. Nie kij, nie pałka, bezsensowne gadanie lub gwałtowne odruchy, ale systematyczny, logiczny bojkot gospodarczy, czyli swój do swego, będzie środkiem ultra - kulturalnym, który zadecyduje o ich istnieniu na gruncie polskim i złamie na zawsze potęgę żydostwa.

W tej ciężkiej pracy odprężenia go dostwa, wielką rolę winno odegrać Duchowieństwo, cieszące się wielkim autorytetem moralnym wśród mas szerokich. Prócz słowa Bożego, wierni winni usłyszeć praktyczną wskazówkę życia doczesnego nie nienawiści wyznaniowej, ale zasady, że katolik winien popierać katolika dla dobra Ojczyzny i wiary. Należy się spodziewać, że głos z ambony wywoła pożądany efekt.

Jest rzeczą znaną, że wśród włościan istnieje pęd owczy kupowania

u żydów. Ba, nawet wieśniak czasem idzie do żyda, jak do przyjaciela, zwierza mu swe bóle i troski, szuka w nim lekarza duszy. Trzeba raz wreszcie zbliżyć się do tego wieśniaka, zdobyć jego zaufanie, poprostu prowadzić go za rękę od nizin do wyżyn życiowych, wytłumaczyć mu dlaczego ma nie kupować u żyda, a napewno zrozumie i rezultat będzie niezwykły.

Szczególnie pora zimowa, długie wieczory wolne od zajęć gospodarczych, zawodowych, dałyby się wykorzystać na odczyty, gawędy i t.d. Trzeba pionierów, którzyby nieśli kaganiec oświaty między szerokie warstwy społeczeństwa, sprężystej organizacji, pewną dozę dobrej woli i chęci ze strony obywateli.

Niewątpliwie środkiem celowym i radykalnym będzie zrozumienie i rozszerzanie idei spółdzielczości. Zakładajmy i jeszcze raz zakładajmy po wsiach i miasteczkach wszelakiego rodzaju spółdzielnie dobrze prosperujące, a fakt ten będzie wyrazem przerzucania kapitału do rąk polskich, sfer rolniczo - przemysłowych i wyeliminowanie żydów ze wsi.

Wypowiadamy wojnę gospodarczą żydom, nie pod hasłem nienawiści wyznaniowej, szowinizmu, jakichkolwiek dzikich instynktów, ale pod hasłem Polskiej Racji Stanu. Dobrobyt i Wielkość Polski jest naszem naczelnem hasłem! Żądamy, aby w Polskich granicach mieścił się Polski naród, czystej krwi i kości bez obcych naleciałości. Nie pozwolimy sobie, aby żyd pasożytował na naszych organizmach, ssał krew jak pijawka i wprowadzał ferment od wewnątrz. Znamy ich pseudo - lojalność, pseudo - obywatelskość i faryzeuszowską skruchę.

Trzeba wypodzieć wojnę moralną współobywatelom, poplecznikom żydów, którzy kochają i pomagają ze względów osobisto dochodowych, okradają kogo tylko można bez względu na cele i środki.

Front antyżydowski musi być zwarty, solidarny o określonych celach i sposobach działania. Tylko rozumna walka, systematyczna praca wyruguje z podhalańskich wsi i miasteczek niepożądany element semicki. Woli narodu musi się stać zadość.

Oldin.

ZA TEN DZIAŁ REDAKCJA NIE ODPOWIADA.

Z Gdyni

Spryt żydowski — a pomarańcze.

Na skutek podnoszonych na łamach prasy codziennej i ze strony kupiectwa chrześcijańskiego skarg na nieuczciwe machinacje kartelu hurtowników owocowych, chcąc przełamać dotychczasowy monopol na aukcjach owocowych, została dokonana zmiana regulaminu aukcyj w tym kierunku, że do aukcyj dopuszczeni zostali kupcy opłacający świadectwo przemysłowe III. kategorji, a więc detaliści, przez co bodaj częściowo miało być wyłączone drogie pośrednictwo żydowskich hurtowników.

Niestety, jak to niedawno temu donosiliśmy, rafinowani żydkowie znaleźli natychmiast i na to sposób, ażeby się obronić przed bardzo im niewygodną konkurencją kupców chrześcijańskich, a to w ten sposób, że **znajdujące się już w drodze owoce zakupują jeszcze przed ich przybyciem** na statku, aby w ten sposób nie dopuścić ich na aukcję.

Wobec tego na aukcjach powstaje **sztuczny brak owoców**, wskutek czego tworzy się sztuczne haussa i drobni kupcy przelicytowują się, aby tylko zdobyć bodaj po kilka skrzynek owoców.

Żydom daje to możność utrącenia chrześcijańskiej konkurencji, gdyż mając ogromną morzę między towarem aukcyjnym, a odbieranym przez nich bezpośrednio, mogą towar swój sprzedawać o kilka procent taniej od cen hurtowych, płaconych na aukcjach przez drobnych kupców chrześcijańskich.

Z tym żydowskim fortelem Ministerstwo Przemysłu i Handlu się nie liczyło i dlatego wprowadzona z dobrą wiarą zmiana regulaminu aukcyjnego, mająca przełamać monopol żydowski, stała się biczem ukręconym na drobnych uczestników aukcyj.

Jedynym środkiem do sparaliżowania tej perfidnej roboty żydowskiej, jest wprowadzenie przymusu aukcyjnego na wszystkie nadchodzące do portu owoce zagraniczne, a przedewszystkiem na pomarańcze i ograniczenie kontygentów importowych żydowskim spekulantom do minimum, pozostawiając większą część kontygentu odbiorcom chrześcijańskim.

Z Kalisza

Kto przemyca towary z Niemiec?

Straż graniczna wykryła niedawno zorganizowaną szajkę przemytników na czele której stał żyd z Kalisza **Dawid Kohn.** Kohn. zamawiał towary we Wrocławiu u swego brata, który je dowoził do granicy polsko - niemieckiej w okolice Międzyborza. Tam udawali się najęci przez Kohna przemytnicy i towar szwarcowali do Polski. Ponieważ niemieckie władze celne nie przeszkadzają w przemytnictwie towarów, więc robota Kohna szła dobrze. Kilku bezrobotnych Polaków, marnie w dodatku opłacanych, przenosiło towar przez granicę, a **Dawid Kohn zalewał nim Kalisz, Łódź i inne miasta.**

Na ślad przemytnictwa wpadła wielkopolska straż graniczna. Kohnowi udowodniono przemyt towaru za 25 tys. złotych; towar w postaci kilkunastu kilogramów sacharyny, wielkiej ilości zapalniczek i kamieni do zapalniczek zatrzymano. Energiczny organizator przemytu dostał się do więzienia, z którego nie może się „wymycić". W więzieniu pozostają Polacy, których Kohn używał do przetransportowania przemycanych towarów.

Kohn wypiera się wszelkiego udziału w wykrytej aferze i winę zwala na Polaków, którzy byli tylko jego narzędziem.

Charakterystycznem jest to, że każda afera przemytnicza **ma za przywódcę żyda.** Do najcięższych prac używa się natomiast Polaków, których głód i nędza zmusza do uprawiania tego rodzaju procederu. **Żyd wspomagany przez żyda niemieckiego przemyca towar z Niemiec do Polski i to nazywa bojkotem Niemiec.**

A polska młodzież jest stale demoralizowana przez zorganizowane żydowskie szajki przemytnicze.

Z Rozwadowa

Więcej godności narodowej.

Rozwadów do swojego muzeum antycznego zdobył jeden okaz więcej. Ostatnio na zabawie Ligi Morskiej i Kol., która odbyła się 12 I. 1935 r. została wybraną królową balu żydówką. Nie wchodzę w to jaką drogą została ta „piękność" żydowska wybraną królową balu. Lecz smutnym jest to objawem, że społeczeństwo rozwadowskie wydało sobie świadectwo ubóstwa, brak najmniejszej organizacji dumy i poczucia narodowego. Nic też dziwnego, że Rozwadów słynie w całej Polsce jako miasteczko najbardziej cuchnące żydami, i jest na usługach żydowskich.

Nie zrozumiałem jest to, że Liga Morska i Kol. w Rozwadowie mając większość członków katolików, (bo ci członkowie przeważnie **pracują** w organizacji), gdy urządza jakieś imprezy popierane tylko przez społeczeństwo katolickie (na ostatniej zabawie było zaledwie pięć żydów i trzy żydówki) darzy specjalnem zaufaniem naszą mniejszość. Nie możemy uwierzyć aby te kilka żydów zadecydowało o wyborze „królowej piękności".

Czy to nie skandal? Na tyle społeczeństwa katolickiego czy już nie było panien katolickich do wyboru? Wstyd panowie z Ligi Morskiej i Kol. Tak nie postępuje się! Nawet aranżerem tej zabawy był żyd, jakby katolików nie było.

Żydzi choć najmniej udzielają się wszędzie, cieszą się poparciem Ligi Mor. i Kol. A może Panowie z Ligi Morskiej i Kol. na czele z panem prezesem mają zamiar swojemi kajakami popłynąć Sanem do Palestyny, i stąd takie ustępstwa dla żydów rozwadowskich.

Baczność — Panowie z Ligi Morskiej i Kol. **więcej poczucia narodowego,** bo inaczej utoniecie wraz z kajakami w odmęcie żydowskim.

Puryc z nad Sanu.

Z Torunia

„Adwokat" żydowski ukarany.

Z Torunia donosi nam (—): Jakób Borycki, o którym pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów, znany jako „adwokat", lub „doradca prawny" stanął przed sądem w Toruniu, oskarżony o sprzeniewierzenie 52 złotych na szkodę Pelagji Król, która zwróciła się do Boryckiego z prośbą o napisanie skargi w sprawie lokatora: o pobicie, eksmisję i zażalenie do Urzędu wojewódzkiego. Jako honorarjum pobrał Borycki 25 zł., zaś na zapłacenie opłat sądowych 27.40 zł. Skarg tych Borycki do sądu nie oddał, a pieniądze zużył na własne potrzeby. Kiedy wytoczono mu rozprawę o sprzeniewierzenie wniósł skargi Królowej do sądu.

Na rozprawie sądowej tłumaczył się Borycki, że zwlekał z wniesieniem skarg, gdyż Królowa winna mu była jeszcze 1.80 zł. za wykonaną pracę. Adwokat Boryckiego wnosił o uwolnienie go od winy i kary, sąd jednak stanął na innem stanowisku i **skazał żyda na 4 miesiące więzienia bez zawieszenia.**

—o:o:o—

Z Gdańska.

Nowy prezes „Gminy Polskiej"

Z Gdańska donosi nam **(r. j.)** — Zebranie delegatów gminy polskiej wybrało prezesem p. **Ogryczaka.**

Połączenie dwu organizacyj Polaków stało się nieaktualne. „Związek Polaków" nie poczynił żadnych kroków w kierunku stworzenia jednolitego frontu, co byłoby pożądanem.

„Gmina Polska" główną przeszkodę konsolidacji widzi w tem, że **„Związek Polaków" przyjmuje także żydów.** I kiedy ze strony „Związku Polaków" nie zgodzono się na odżydzenie polskiej organizacji, „Gmina Polska" nie mogła zdecydować się na połączenie z „Związkiem".

Tak więc współpracę utrudnili żydzi!

JUDA WSZECHMOCNY.

(Dokończenie).

Uciekłem z tego domu czemprędzej aby w szewskiej pasji nie popełnić czegoś kolidującego z prawem a za mną jeszcze gonił drżący głos młodego „urzędnika":

— Prosiłbym bardzo, żeby mnie nikt z pańskich ludzi nie odwiedzał przed odjazdem, bo i żydzi oto sąsiedzi (żydzi — przyp. mój) z okien już patrzą... Niedaj Boże nieszczęścia!!

Odtworzyłem wiernie autentyczny obrazek z życia, jaki — z małemi różnicami — zdarza mi się w zaobserwować dziś często. A oto mam przed sobą jeszcze jeden tego rodzaju „kwiatek": list od jednego z nauczycieli wiejskich (z tych odważniejszych!), w którym donosi mi, że próbował już coś dla nas (!) zrobić — a mianowicie: badał dyskretnie mieszkańców wioski oraz kolegów, jakie mają zapatrywania w „wiadomej" kwestji i przekonał się, że mają już w sobie coś z „ant..." (pewnie antysemityzmu), ale ponieważ niema we wsi ani jednego „p......a" (prawdopodobnie p a r c h a) nie mógł jeszcze wyraźnie skonstatować jak „to" wygląda w praktyce.

To — wiecie Czytelnicy — niby sobie głupstwo napozór, lecz w rzeczywistości jest to b. ważny dokument chwili: list pisany w roku pańskim tysiąc dziewięćset trzydziestym piątym — w siedemnastym roku Niepodległości Rzplitej przez polskiego nauczyciela do polskiego antysemity, w którym słowo „parch" wyrażone jest w... domyślnikach, w rzetelnej obawie przed następstwami, na wypadek dostania się listu w niepowołane ręce!!

Śmiać się i płakać chce zarazem.

I jakiej, w takim stanie rzeczy, należy oczekiwać przyszłości?

Tchórzostwo święci triumfy!

Co gorsza: Kodeks honorowy współczesnego człowieka (czytaj: Polaka) patrzy na tchórzostwo to z dobrotliwem pobłażaniem, rozgrzeszając je zgóry starą jak żołądek ludzki formułką: „Dla chleba, dla chleba!"

Tak postępuje ten i tamtem i ów... wszyscy: **siłą więc faktu smutny ten objaw nabiera znaczenia rzeczy „ludzkiej", która** — według przysłowia — **nie hańbi.** No, dobrze, moi panowie, ale pozwólcie, że zadam Wam jedno dyskretne pytanie: Jeśli wszyscy stulimy w ten sposób uszy, i przykucniemy cichutko, każdy przy swej miseczce, — to któż powstrzyma ten potop straszliwy, który sięga nam już niemal piersi?

Nie o jedzeniu się myśli w czas powodzi, lecz o umocnieniu tamy — bo żywioł rozszalały, w darłszy się do chaty, nietylko porwie z przed nosów wszystkie misy, ale i uczciwych pochłonie w swe mętne wiry.

Precz z krótkowzrocznymi **„zjadaczami chleba"!**

Rydle, oskardy, młoty w dłoń i — na groble!

Pogróżki żydowskie mamy sobie za nic!

Teror żydowski to chorobliwa imaginacja.

Teror żydowski to pastwienie się hjeny nad trupem..., który, gdyby tylko głowę podniósł zwierz ten wstrętny umknąłby z przerażenia.

A szczep Arjów to nie trup jeszcze, ale olbrzym odurzony trucizną.

I my go zbudzim! — A wtedy ujrzy świat całą fizyczną i moralną nicość tej przeklętego ludu!

Tak nam dopomóż Bóg!

Br. W. Szerszeń.

—o:o:o—

Żyd Frank o Polakach.

Nazwa frankistów pochodzi od żyda Leibowicza, który w wieku XVIII przybrał nazwiska Franka. Urodzony w Polsce, wychowany w Turcji, Frank - Leibowicz, zasłynął jako gorliwy reformator żydów, a w rzeczywistości był oszustem i szarlatanem na dużą skalę. Obłudą i chytrością żydowską zjednywał sobie ludzi, stojących na najwyższych stanowiskach zarówno w Posce jak w Turcji. W wieku XVIII założył on w Polsce sekte frankistów, która pozornie miała wykonywać obrządki na wzór wiary katolickiej, a w gruncie była żydowską i jak się w krótkim czasie przekonano prowadziła politykę antykatolicką. Celem frankistów było nawracanie do swej sekty żydów i katolików - Polaków, którzy świadomie, czy nie świadomie, przyczyniali się do zohydzenia i wyszydzania wiary katolickiej. Lecz znaleźli się jeszcze ludzie, którzy zrozumieli jak szkodliwy wpływ wywiera na społeczeństwo polskie antykatolicka działalność sekty. Dlatego postanowiono usunąć z kraju „frankistów", którzy schronili się do Turcji. Przybywszy do Turcji frankiści przyjęli wiarę mahometańską, gdyż w tem mogli zapewnić sobie prawo obywatelstwa, które nabywało się wyznawaniem religji panującej. Lecz jak było do przewidzenia bardzo prędko poznano się w Turcji na zamiarach frankistów i na ich „szczerych" uczuciach obywatelskich i religijnych, a najważniejsze, za popełnienie szeregu oszustw, satrapowie tureccy prześladowaniem zmusili żydów (frankistów) do opuszczenia kraju. Z Turcji przybyli frankiści napowrót do Polski z wielką obłudą i pozorną skruchą, prosili polskich magnatów o odpuszczenie popełnionych win, co im się w dużym stopniu udało. Po uzyskaniu przebaczenia dla większego efekktu, w roku 1759 Frank - Leibowicz wraz zwolennikami w katedrze lwowskiej przyjął chrzest, w którym wzięła udział cała ówczesna arystokracja polska. Ojcami chrzestnymi żydów — frankistów byli najwyżsi dygnitarze państwa. Podczas chrztu frankiści przyjęli szlacheckie nazwiska, sam Frank Leibowicz przyjął nazwisko Dobrucki. Wiary katolickiej użył Frank, jako środka do osiągnięcia swych zamiarów i celu do którego dążył z żydowskiej chytrością i przebiegłością. Celem Franka było zawładnięcie najwyszym stanowisk politycznych, handl. i przem, jednem słowem zawładniecie Polski przez żydów. Aby umożliwić sobie spełnienie swych ambitnych dążeń, zachęcał żydów do asymilacji, a t.j. upodobnienia do się do Polaków wyglądem, ubiorem, nazwiskiem i mową. Ale niestety Polacy dość późno poznali się na zamiarach frankistów przeszkodzili wreście osadzając Franka, za oszustwa i wykroczenia natury religinej, w więzieniu Częstochowskiem. Po opuszczeniu więzienia wyjechał Frank do Wiednia, gdzie pod opieką rodziny cesarskiej prowadził życie wystawne i z wielkim przepychem. Z Wiednia przeniół się do Offenbachu, gdzie zakupił (za pieniądze „zrobione" w Polsce) pałac książęcy z dworem liczącym 1000 ludzi. W córce Franka - Leibowicza kochali się liczni arystokraci zagran., lecz tak jak jej ojciec wybrał sobie Polskę za swoją „ojczyznę" (gdzie tylko w niej mógł się łatwo wzbogacić), ona wybrała syna tej „ojczyzny" wielkiego magnata i „wielkiego patrjotę" ks. Jerzego Marcina Lubomirskiego.

O ironjo!!.. ta zawsze dumna rycerska szlachta i magnaterja polska, która zawsze gardziła chłopem, mieszczaninem, handlem i przemysłem, nie wstydziła się opiekować i łączyć węzłami krwi, z żydami, którzy ich lekceważyli. Nawet sam Frank - Leibowicz, ten z którym przyjaźnili się biskupi, książęta i inni wielcy dostojnicy państwa polskiego, wyrażał się o nich w swojej odezwie z roku 1755 w ten sposób: „Szlachta polska jest dobra i głupia. Jej królowie nie byli nigdy od niej mędrsi"...

O ziemi znów takie ma zdanie: „Gdy wypędzonych przodków naszych z niemieckiej przyjęła szlachta na swoją ziemię, wnet przodkowie nasi poznali w tej ziemi nawą obiecaną ziemię i wnet jej książąt Piastów, zaczęli piastować w swych kieszeniach".

O chłopach i mieszczanach mówi ten sam Frank: „....mijony chłopów i mieszczan polskich dla żydów jedynie żyją i dla nich w pocie czoła pracują".

I tak jest po dziś dzień, z tą tylko różnicą, że ten robotnik polski już niema gdzie pracować na tego żyda, gdyż ten sam żyd wyrzuca go z pracy a... „polska szlachta" jest dobra i głupia a.... „królowie" nie są mędrsi niż dawniej.

S.

Z Krosna

Przestroga dla nas

A. Ringler, kupiec w Krośnie obchodził z końcem 1934 roku jubileusz 40-letniego istnienia swej firmy, o czem ogłosił krośnieńskiej publiczności afiszami, dziękując za poparcie i pamięć polskiemu społeczeństwu t.j. inteligencji, mieszczaństwu i ludowi.

Prosił również o dalsze poparcie firmy i oznajmił, że będzie się starał nadal zadowolnić taniością towarów a szczególniej obuwia. Jednakowoż nie dodał: „Katolicy wzbogacili mnie, złożyli mi kapitał, kupując u mnie, że mogłem już w kilkunastu latach nabyć piętrową kamienicę w rynku i również drugą także piętrową od ul. Różanej". (Wspomniana kamienica w rynku była niegdyś własnością aptekarza Łapońskiego, b. kapitana gwardji narodowej). Czyż A. Ringler niema zaco dziękować? Czyż katolicy nie popierali go od początku i nie dopomomgli mu do kupienia aż dwu kamienic?

Młodzież nasza po ukończeniu szkół **musi się wziąć do handlu,** cóż bowiem będzie robiła z braku posad, widząc, że żydzi opanowali polskie grody i dorobili się ogromnych majątków na naszych ziemiach tylko w handlu i przemyśle!

Obce państwa wypędzają pracowników polskich, my dla nich musimy zrobić miejsce w Polsce.

Dopóki nie będzie zrozumienia, uświadomienia we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa, dopóki nie wejdzie w krew hasło „swój do swego", nie możemy marzyć o zwycięstwie żydostwa.

Młodzież należy wychowywać także w duchu zasady „swój do swego", zachęcać do pracy w wolnych zawodach, podnosić znaczenie stanu kupieckiego i rzemieślniczego i przedstawić potęgę stanu średniego w Polsce.

Wspomniane afisze są dobrą nauką dla nas, a szczególniej dla młodzieży; dowodzą, że można dorobić się majątku, żyć spokojnie bez trosk, dać dobry przykład i kształcić młodsze pokolenia, a w końcu zostawić po sobie interes synowi lub córce ze znaną już firmą.

Tylko do czynu, a jubileusze obchodzić będą i polscy kupcy!

Mieszczanin.

PRZEKUPSTWO ŻYDOWSKIE.

W jaki sposób żydzi opanowują rzemiosło, w jaki sposób partacze żydowscy usiłują się przecisnąć przez komsiji egzaminacyjnej, wskazuje proces, który rozpoczął się w tych dniach przed lubelskim sądem okręgowym.

Niejaki Abram Zylberszerer miał zdawać egzamin zawodowy przed komisją egzaminacyjną cechu fryzjerskiego. Widać jednak niewiele umiał, gdyż krewny jego, oskarżony Cygielman, chcąc mu zapewnić pomyślny wynik egzaminu, usiłował przekupić komisję egzaminacyjną.

Z propozycją łapówki zgłosił się Cygielman najpierw do podstarszego cechu fryzjerów p. Śpiewankiewicza, a gdy nic nie wskórał, do starszego cechu p. Maińskiego, wręczając mu 50 zł. na kolację dla komisji. P. Maiński pieniądze przyjął i złożył je wraz z odpowiednim meldunkiem w Izbie Rzemieślniczej, która skierowała sprawę do sądu.. W rezultacie w wyniku rozprawy Cygielman otrzymał 6 miesięcy więzienia i 50 zł. rzywny. Więzienie sąd mu zawiesił na 3 lata.

Co grają w kinach?

Apollo: JEJ WYSOKOŚĆ CAŁUJE (J. Gaynor)

Sztuka: REWOLUCJA ŚMIECHU (Shirley Temple)

Wanda: CZARNA PERŁA (Reri i E. Bodo)

Uciecha: KLEOPATRA (C. Colbert).

Słonko: L. A. 14 ZATONĘŁA (Fay Wray)

Bagatela: BUNT W SZANGHAJU i rewja: **A. B. C.**

Świt: PRZEOR KORDECKI OBROŃCA CZĘSTOCHOWY.

Dom Żołnierza: KSIĄŻĘ BOUBOULE

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek: **RAJSKI OGRÓD**
Środa: **PTAK** z H. Ordonówną
Czwartek: **RAJSKI OGRÓD**
Piątek: **RAJSKI OGRÓD**

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Sobota: **LALKA**
Niedziela: **LOLA z LUDWINOWA**
Niedziela wiecz.: **KSIĘŻNICZKA CZARDASZA**

Nowa Kolęda.

„Kolęda" na 1 głos z tow. fortepianu ew. organów, do słów Danuty Bursówny, melodja Stanisława Bursy. Kraków. Główny skład w księg. Gieszczykiewicza. (ul. św. Jana l. 5).

Literatura pieśniarska, z zakresu kolęd komponowanych (nie ludowych), posiada zaledwie kilka utworów tego rodzaju, z „Gwiazdką" Noskowskiego na czele. Oprócz tej pięknej pieśni kolędowej, istnieje jeszcze kilka kolęd prof. Koniora, Świerzyńskiego i innych. Miłem zatem zjawiskiem w tej dziedzinie, jest utwór prof. Stanisława Bursy, znanego śpiewaka i prof. śpiewu, pracującego od ćwierćwieku z górą w Krakowie. „Kolęda" pojawiła się przed samemi świętami Bożego Narodzenia, w księgarniach i została mile powitana przez krakowski światek śpiewacki (wykonana bardzo pięknie przez p. Dolężankę, przy wtórze orkiestry Ubezpieczalni w jednym z kościołów, i w radju), jako utworzona na motywach pieśni ludowych polskich, których rytm mazurka, zmienia się w jednej części w rytm elegijnego poloneza. Melodja ta, jakkolwiek snująca się na kanwie rytmiki tanecznej, posiada wdzięk i powagę pieśni poświęconej kultowi religijnemu, do czego przyczynia się w wysokim stopniu, także bardzo piękny poetycki tekst. Wtór fortepianowy, nie stawia akompaniatorowi trudności technicznych, a zlewa się doskonale z melodją, ilustrując trafnie środkami harmonicznemi, słowa kolędy.

W następstwie tego utwór cenionego profesora, będzie jednym z poważniejszych w repertuarze śpiewactwa polskiego, wszelkiej kategorji, jako wydany w trzech wysokościach tonalnych.

Dr. Z. K.

Byli uczestnicy Walki o Szkołę Polską podejmują doniosłe sprawy dzisiejszej Polski.

Dnia 2 lutego b. r. przypada 30-ta rocznica strajku szkolnego w b. Kongresówce. Na dzień ten Stowarzyszenie Uczestników Walki o Szkołę Polską zwołuje do stolicy w auli Politechniki na godź. 10-tą Zjazd Uczestników strajków szkolnych, które w dobie niewoli wybuchały w zaborze pruskim i rosyjskim. W zjeździe uczestniczyć będą także Małopolanie, którzy nieśli pomoc rodakom, walczącym o szkołę polską w innych dzielnicach.

Zapowiedziało się dotąd na Zjazd wielu Wielkopolan m. in. uczestników Wrześni i tajnych stowarzyszeń uczniowskich z zasłużonym działaczem Bernardem Chrzanowskim na czele.

Zjazd nie ograniczy się bynajmniej do wspomnień, spraw formalno - organizacyjnych i towarzyskich. Nawiązując do pięknej tradycji, zajmie się dwiema doniosłemi sprawami wychowawczemi dzisiejszej Polski: szkolnictwem polskiem zagranicą oraz rozwojem kultu dziecka w społeczeństwie polskiem.

Zgłosili referaty pp. Chrzanowski, Bukowiecki, St. Dobrowolski, H. Radlińska, Nawroczyński, Włodarski i inni.

Pożądany jest udział w Zjeździe jak najszerszego grona tych, co w mniejszym lub większym stopniu uczestniczyli przed laty w walkach o szkołę polską. (Adres Stowarzyszenia: Warszawa, ul. Jezuicka 4, telefon 646-94).

Za wydawcę i red. odp.: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia w Krakowie, ul. Stolarska l. 6. Tel. 110-18.